

# SŁOWO

WILKO, Czwartek 1 czerwca 1933

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-82. Administracji—228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 MIORY — Ejdelman.  
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
 POBBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.  
 PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.  
 SZARKÓWSZCZYNA, M. Mindel, składowa.  
 WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

FRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## Minister Beck, a prasa polska

Prasa polska pod względem polityki zagranicznej i stosunku do Niemiec da się podzielić na dwa skrzydła. Skrzydła te są bardzo nierówno obsadzone, na jednym zajęły swe stanowiska wszystkie organy prężące, endeckie, a odmiennie także żydowskie i socjalistyczne. O gazetach ulokowanych na tem skrzydło nie można powiedzieć, aby ich działalność w czemkolwiek przyczyniła się do polepszenia czy naprawienia stosunków Polski z Niemcami. Drugie skrzydło tj. prasę dążącą do pokojowego porozumienia z Niemcami reprezentowali i reprezentujemy tylko my jedni, tylko nasze pismo, jeśli nie mamy bliżej dziennika niemieckiego wychodzącego w Łodzi, oraz do pewnego stopnia tygodnika „Prawda” organu przemysłowców łódzkich.

Jesteśmy całkiem spokojni, że używając negatywnych określeń: „pisma te nie przyczyniają się do polepszenia, ani też naprawienia naszych stosunków z Niemcami, nie zdają się po linii polsko - niemieckiego porozumienia” — użyliśmy określeń właściwych i powściągliwych. Dla większej jednak ścisłości spróbujemy prasę polską rozbić na kilka grup w zależności od intensywności antyniemieckiego nastawienia. Do grupy pierwszej będzie należał „Il. Kurj. Codz.” t. zw. „prasa czerwona”, „Polska Zachodnia” i cała prasa żydowska, do grupy drugiej, Robotnik (mawoliwanie do krucjaty w obronie socjal-demokracji gdańskiej); do grupy trzeciej „Kurjer Południowy” (głośny wywiad z Beneszem, zaraz później przez Benesza co do kilku ustępów zdementowany) do grupy czwartej zaliczymy „Gazetę Warszawską” i inne pisma endeckie, do grupy wreszcie piątej najbardziej z natury rzeczy powściągliwą i umiarkowaną „Gazetę Polską”. Oczywiście, iż przytem stopniowaniu i dozowaniu antyniemieckości, braliśmy pod uwagę tylko najbardziej znane organy prasowe.

Grupa pierwsza pisze o Niemcach w ten sposób i w tym tonie jakiego używały gazetki przeniószone dla „manschaftów” wszystkich wojsk skoro już w czasie toczącej się wojny pisały o nieprzyjacielu. „Cały naród niemiecki to maród podły i kłwita”, — oto wrażenie, które ma codziennie czytelnik Il. Kurj. Codz. Jaka szkoda, że ten tak poczyny i pienuszczone pod względem dziennikarskim redagowany organ krakowski szczyt takie spustoszenia w obiektywizmie opinii polskiej. Przecież w dziedzinie opinii publicznej krakowski „kurjer” to prowadziwa potęgę! Więcej rozumie stanowisko prasy żydowskiej. Gdyby był żydem i sjonistą takżeby zapalał się do antyhitlerowskiej propagandy. „Nasz Przegląd” jest zupełnie co do swoich artykułów usprawiedliwiony.

Gazeta Warszawska zaliczamy do grupy czwartej. Największymi antyniemcami byli u nas zawsze endecy. Oni stworzyli doktrynę, tezę, dogmat, że jedyne dla Polski niebezpieczeństwo to niemiecki „Drang nach Osten”. — Dziś niema „Drang nach Osten”. Wschód Niemiec wydłubnia się, zachód pęcznieje w ludzi, fabryki, maszyny i antygonizm polityczne, „Drang nach Osten” zamienił się najwyraźniej w „Drang nach Westen”. Ale endecy swego dogmatu nie zmienili. Jednak w tej mojej klasyfikacji znaleźli się w grupie czwartej i dla każdego, kto czyta gazety polskie jasne jest, że w antyniemieckości zdystansowali endeków nie tylko ci „zawsze promieniecy” żydzi, ale i byli uktywiści, ciekawieści i ciekawości. Dlaczego tak się stało? — Niestety z tego powodu nie będą mogli powiedzieć endekom żadnego komplementu. Przeciwnie jest to tylko jeden dowód więcej jak pływki, jak niemądre i dziecinne jest to, co endecy nazywają swoją myślą polityczną.

W roku 1914-ym endecy przekładali hasła antysemityczne ponad hasła niepodległościowe. W r. 1933 przekładają hasła antysemityczne ponad antyniemieckie. Nie zmienili swoich poglądów na istotę stosunków polsko - niemieckich ma dalsi kultywują strach przed „Drang nach Osten”, lecz Niemiec wydał się im sympatyczny i mniej godny zwalczania tylko dla tego, że bije żyda. Jest to oczywiście pogląd bardzo płytki. Nawet jeśli ktoś powie, że w państwie o 14 proc. ludności żydowskiej istnienie stronnicstwa antysemitycznego jest rzeczą normalną, a duże wpływy tego stronnicstwa psychologicznie

zrozumiałe — to jeszcze nie zwalnia to endeków od orjentowania się w hierarchii ważności problemów politycznych. Dla najważniejszego na całym świecie antysemity - Polaka problem niepodległości polskiej, talkasmo teraz problem tak zasadniczy i tak decydujący jak stosunki polsko - niemieckie, powinien być górą i przytłaczać wszystkie antyżydowskie instynkty. Tymczasem u endecji jest inaczej. Na politykę zagraniczną patrzają oni przez małą i brudną szybkę swoich żydowczych hasełek. Widać stąd, że potęgę żydów oceniali jako większą i niebezpieczniejszą od potęgi Niemiec.

Jest to objaw braku realizmu, który to brak realizmu występuje zresztą w Polsce równie intensywnie wśród innych kierunków myśli politycznej, choć w innych co do treści objawach.

Potępiając niewolone poglądy o politykę zagraniczną przez antysemityzm, z punktu widzenia polskiej racji stanu musimy potępić objawy odwrotny, to jest niewolone tych poglądów przez filosemityzm. Jeśli jest sjonista, uważasz się za narodowego żyda, kupujesz sam, albo namawiasz innego do kupna szyfarkę do Palestyny, to wolno ci przykładać starań do tego, aby rząd polski w swojej polityce zagranicznej, robił takie posunięcia, które narodowi żydowskiemu największą korzyść przyniesie mogą. Jeśli jednak masz na widoku nie interesy jednej z narodowości w Polsce zamieszkałej, lecz interesy państwa polskiego, to musisz się zgodzić na to, że nawet najbardziej pod względem humanitarnym uzasadnione wszelkie ustąpię muszą na plan dalszy przed racją stanu państwa polskiego.

Wróćmy jednak do naszych dwóch skrzydeł prasy polskiej. Oż skrzydło pierwsze któremu przyznajemy, że jest tak liczne i tak wspaniale reprezentowane, że łatwo może przejść do porządku dziennego nad głosem jakiegoś tam „Słowa” — to skrzydło pierwsze stoi na wyraźnym gruncie sprzeciwianej ideologii endeckiej; żadnego porozumienia z Niemcami, bo z tego i tak nie wyjdzie, wyjście z sytuacji polega na nastraszaniu Niemiec, spłoszeniu paktu czterech, przez sojusz z Małą Ententą, ze Związkiem Socjal. Republik. Rad., Niektórzy, ci płaśniają którym brakuje jakiegokolwiek realizmu w polityce, którzy nie umieją politycznie rachować, mierzyć i ważyć dodają z Lotwą Estonją i... Litwą, uzyskawszy widnieć od Litwy zgodę na sojusz z Polską, a od siebie samych błogie przekonanie, że państwo lotewskie jest właśnie tą potęgą, której blok czterech mocarstw napewno się przestraszy.

Drugie skrzydło to jest my i nasi okolicznościowi sprzymierzeńcy powtarzamy uparcie: „francusko - niemiecko - polskie porozumienie oto jedyna kombinacja dająca Europie pokój”.

Jakie jest stanowisko pana ministra Becka? Polityka ta nie jest zbliżona do poglądów przez nas wypowiedzianych. Rozumiemy to dobrze. Min. Beck nie zrobił dotychczas nic takiego, co by dawało nam prawo do krzyknienia z radości, że polski minister spr. zagr. stanął na gruncie naszych poglądów. Znajac niestety nieliczną ilość chwytów polemicznych prasy polskiej ze specjalnym naciskiem podkreślamy, że nie uważamy, aby min. Beck zbliżył się w czemkolwiek do całości programu przez nas uzasadnianego.

Ale z drugiej strony, musimy także podnieść, że nie potrafimy utosiamać polityki min. Becka z programem tamtego skrzydła prasy polskiej i zalecaną przez ten zespół taktyką. Polityka min. Becka jest o tyle umiarkowana i o ile tamte głosy są niepoważne, o tyle spokojna, na ile tam panuje gwar.

Zauważmy przecie: Min. Beck, inicjator zbliżenia się politycznego do SSSR, pojmuje ten stan pokojowy pomiędzy S. S. R. a Polską jako realną podstawę polityki polskiej. Daje SSSR dowody najwyższych stosunków sąsiedzkich. W ten sposób zbliża się może do tego, cośmy powyżej określiali jako ideologiczną endecją. Ale nigdy i nigdzie nie wygrażał Europie pikami czerwonej kwaterli. Zapewniwszy sobie pokój na granicy wschodniej, nie idzie

## Tekst paktu 4-ch mocarstw opublikowany w pełnym brzmieniu

LONDYN. PAT. — Dzienniki londyńskie ogłaszają dzisiaj tekst paktu czterech mocarstw, który ma być jakoby wczwartek parafowany w Rzymie. Przed właściwym tekstem umieszczono następujący wstęp:

„Świadome odpowiedzialności, jaka ciąży na nich jako na członkach Rady Ligi Narodów, oraz odpowiedzialności wobec Ligi i jej członków, jako sygnatariusze paktu locarnenckiego, przekonane, iż stan niepokojów, panujący na świecie, może być usunięty tylko przez wzmocnienie uczucia przyjaźni i przez potwierdzenie zaufania w sprawie pokoju, wiernie zobowiązani paktu Ligi, paktu w Locarno i paktu Kellog - Briand, oraz potwierdzając swoją deklarację o nieuciekaniu się do przemocy, której zasady zostały przyjęte na konferencji rozbrojenia w dniu 2 marca; pragnąc dać najpełniejsze poparcie wszystkim postanowieniom paktu oraz respektując prawa każdego państwa, Wysokie Ukladające się Strony zgodziły się co do następujących artykułów:

I. Wysokie Ukladające się Strony zgadzają się co do tego, że wszystkie kwestie pomiędzy niemi winny być wniesione do Ligi Narodów, celem zapewnienia skutecznej polityki współpracy dla utrzymania pokoju.

II. Wysokie Ukladające się Strony, biorąc pod uwagę ewentualne zastosowanie artykułów paktu Ligi Narodów, a

zwłaszcza artykułów 10, 16 i 19, postanawiają badać przez regularne organa Ligi, podobnie jak wszystkie inne, propozycje, mające na celu ułatwienie pełnego zastosowania tych artykułów, zawartych w pakcie.

III. Ponawiając swoją wspólną decyzję z dnia 11 grudnia 1932 r., Wysokie Ukladające się Strony postanawiają, by brytyjski plan rozbrojenia był podstawą dyskusji, która ułatwiła konferencji rozbrojenia przygotowanie konwencji, zapewniającej istotne redukcje i ograniczenie zbrojeń. — Niemcy uznają, że w systemie, mającym na celu ustalenie bezpieczeństwa dla wszystkich narodów, mogą uzyskać równouprawnienie tylko etapami, zgodnie z paktem Ligi.

IV. Wysokie Ukladające się Strony zgadzają się co do tego, że będą się wzajemnie naradzały we wszystkich kwestiach, a zwłaszcza w tych, które dotyczą gospodarczej odbudowy Europy.

V. Porozumienie niniejsze zawarte zostaje na okres 10 lat, licząc od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i zostanie odnowione automatycznie, o ile nie zostanie wypowiedziane w ciągu 8 lat, trwając następnie przez okres nieograniczony, przyczem Ukladające się Strony będą miały prawo wypowiedzenia tego paktu na dwa lata.

VI. Porozumienie niniejsze będzie ratyfikowane w jak najszerszym czasie i będzie zarejestrowane w Lidze Narodów, a

## Niemcy akceptują

BERLIN. PAT. — Z Rzymu donoszą, że rząd Rzeszy nadał dziś oficjalne zaawizowanie, że przyjmuje bez zastrzeżeń tekst paktu 4-ch w brzmieniu uzgodnionym w ciągu ostatnich rokowań. W szcze gółności rząd Rzeszy nie wysunął żad-

nych zastrzeżeń co do wzmianki o art. 19 paktu Ligi, ani też co do trwania paktu 4-ch przez lat 10. Pakt parafowany ma być jutro. Zgodnie z życzeniem mocarstw tekst ogłoszony ma być równocześnie w 4-rech językach.

## Z meeningu lotniczego w Warszawie



Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, składającego znakomitej lotniczej polskiej p. Zofji Mikulskiej gratulację z powodu odniesionych przez nią sukcesów w czasie meeningu.

dalej i nie chce z tej pokojowej maki lepić galek do rzucania w zachodnich przeciwników. Jest realistą politycznym, ministrem bez przesady i fantazji.

Wobec wszelkich projektów mobilizacji małej i bałtyckiej (nieistniejącej) ententy przeciwko paktowi czterech, min. Beck zachował rezerwę znakomitą. Po wielkim hałasie M. Ententa „przystąpiła” na pakt czterech. Stanowisko polskie było o wiele poważniejsze.

„Robotnik” wzywał min. Becka, aby wkroczył do Gdańska, powymarszał armię wyborczą, powyciągał z nich hitlerowskie kartki wyborcze, pozejmował swastyki z ulic gdańskich. Istotnie, gdyby min. Beck chciał jak urwis Boyowski „gusić lampę i uszczypląć kogós w udo” —

## Zmiany w tekście Paktu wprowadzają artykuł o rewizji

LONDYN. PAT. — Do Londynu nadeszły wiadomości, że tekst przyszłego paktu 4-ch mocarstw, jaki ujawniony został w prasie porannej londyńskiej, miał jako by ulec nowym zmianom. Według tych wiadomości art. 3, dotyczący rozbrojenia, został na żądanie Niemiec wogóle usunięty. Usunięcie to nastąpić miało wskutek porozumienia kontrahentów, że kwestja rozbrojenia załatwiona będzie w konwencji rozbrojenia, przeto nie wymaga ta sprawa parafowania w pakcie 4-ch. Natomiast na żądanie Mussoliniego wprowadzony został do projektu paktu nowy artykuł, dotyczący rewizji traktatów, na mocy którego ta rewizja zostaje wyraźnie wymieniona, jako postulat, mający być załatwiony na podstawie paktu Ligi Narodów.

Koła rządowe Londynu stwierdzają, że zmiany te nie spowodują zwłoki w parafowaniu paktu, które ma nastąpić we czwartek w Rzymie.

W kołach tych jednak odmawiają wyjaśnień co do wiadomości, że Francja, mimo parafowania paktu, nie zgadza się na jego podpisanie, dopóki stosunki jej z Włochami nie zostaną uformowane. — Sir John Simon, który miał odejść od Paryża i Genewy, odłożył swój wyjazd na 2 dni, jakoby ze względu na ważne pertraktacje między Londynem a Waszyngtonem w sprawie długów wojennych.

PARYŻ. PAT. — Z Rzymu nadeszły informacje, potwierdzające wiadomość, iż pakt 4-będzie parafowany w środę wieczorem lub w czwartek rano. Zwolniona na dziś Wielka Rada Fasystowska ogłosi w tej sprawie komunikat. — Parafę położy w imieniu Francji, Niemiec i Anglii ambasadorowie, a w imieniu Włoch — podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Suvich.

## Opinia Francji

PARYŻ. PAT. — Prasa francuska, komentując uchwałę rządu praskiego w sprawie paktu 4-ch dochodzi do wniosku, że Mała Ententa zrezygnowała ostatecznie ze swego stanowiska opozycyjnego. Wszyscy sprawodawcy podkreślają jednak zdecydowaną wolę Pragi, Bukaresztu i Białogrodu obrony zasady nienaruszalności rewizji traktatów i zmiany granic. „La Liberté” podkreśla, że decyzja Francji skonstruowała jej sprzymierzeńców, a mianowicie Belgję, Polskę, a w gruncie rzeczy i Małą Ententę, która w swoim komunikacie, pomimo zgody na podpisanie paktu 4-ch, w dalszym ciągu zgłasza szereg zastrzeżeń, dotyczących ewentualności rewizji traktatów i granic. Dziennik zapytuje się też z niepokojem, czy pakt 4-ch nie dowodzi, że Francję oczekuje w najbliższym czasie pozbawienie praw suwerennego narodu.

„Le Petit Parisien” zauważa, że gwarancje, zaoferowane Małej Entencie przez rząd francuski są wystarczające, co miało wpłynąć na uznanie przez konferencję w Pradze paktu 4-ch. „Le Rempart” oświadcza, że premier Daladier stał się znów tylko członkiem swego stronnictwa i dlatego oświadczył, że pakt 4-ch będzie podpisany.

Pierre Dominique w związku z uchwałami w Pradze podziela obawy co do ewentualności powstania dwóch bloków europejskich, mianowicie wschodniego i zachodniego, przyspuchca jednak, że do tego nie dopuści Mussolini, który w obawie Anschlussu, zacznie kokietować Małą Ententę.

## Opinia Niemiec

BERLIN. PAT. — Z nieukrywanym zadowoleniem prasa niemiecka zapowiada definitywne podpisanie paktu 4-ch.

Półrządowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz” przewidywana przez pakt „Action commune” ma na celu oszczędzenie Lidze Narodów rozważań nad możliwościami praktycznego zastosowania jej artykułów o sankcjach. Wymienienie art. 16 paktu Ligi, dotyczącego sankcji jak i art. 10, zawierającego gwarancje przeciwko naruszeniu status quo nie będzie mogło, zdaniem korespondencji, zneutralizować art. 19, dla którego zastrzeżone zostało pełne zastosowanie. Wobec zastrzeżeń Polski i Czechosłowacji, które zgłosiły nawet wystąpienie z Ligi Narodów, Francja, pisze korespondencja, poczyniła ustępstwa, które równają się zupełnej kapitulacji.

„Berliner Tageblatt” pisze, że po osiągnięciu we wtorek późnym wieczorem porozumienia pomiędzy 4-ma mocarstwami w sprawie ostatnich punktów sporach, pakt 4-ch stał się faktem. Nowy tekst parafowany będzie we czwartek przed południem. Pomimo zewnętrznych

zmian uwzględnić ma on zasadniczą ideę Mussoliniego. Współpraca 4-ch mocarstw i pokój w Europie zapewnione są na lat 10. Żądania Niemiec co do rewizji i równouprawnienia są również zabezpieczone. Niemcy, według opinii kół włoskich, pisze dziennik, mogą znów wziąć udział w koncercie wielkich mocarstw, jako członek uprawniony.

## Opinia Anglii

LONDYN. PAT. — Cała prasa londyńska uważa za rzecz pewną, że pakt 4 mocarstw zostanie parafowany w czwartek w Rzymie, a następnie rychło podpisany. Ma to być ekwiwalentem konferencji rozbrojenia w wypadku jej odroczenia. Prasa uważa, że trudności zostały pokonane i na zasadzie depezy z Rzymu ogłasza rzekomo ostateczny tekst przyszłego paktu. Tylko jeden „Daily Herald” donosi, że pakt 4 mocarstw nie będzie podpisany przed otwarciem wszechświatowej konferencji ekonomicznej, albowiem rząd francuski zamierza obstawać przytem, aby liczne nieuregulowane spory pomiędzy Francją a Włochami, będące od wielu lat przedmiotem bezowocnych rozmów dyplomatycznych, zostały załatwione przed podpisaniem paktu 4 mocarstw. Oznacza to, zdaniem „Daily Herald”, odroczenie podpisania paktu na czas nieograniczony.

## Opinia Włoch

Wysoko postawiona osobistość włoska miała oświadczyć korespondentowi dziennika w Rzymie, co następuje: „Cóż znaczy włączenie art. 16 Statutu Ligi Narodów do paktu z chwilą, gdy tekst paktu pojawia się wyraźnie na pakt o nieagresji, a ten wyklucza stosowanie wszelkiego gwałtu. Wyłączone jest więc również gwałtowne zastosowanie sankcji.

Dziennik wskazuje dalej na możliwość rozpoczęcia obecnie owocnej wymiany zdań między Niemcami a Francją w sprawie wszystkich istniejących rozbieżności politycznych. Dziennik uważa, że trudności, stojące na drodze konferencji rozbrojenia i światowej konferencji gospodarczej w Londynie, nie wydają się już nie do wykonania.

## TELEGRAMY

### O LOS GEN. SCHLEICHERA.

BERLIN. PAT. Prasa francuska podaje, że gen. Schleicher b. kanclerz Rzeszy z polecenia tajnej policji państwowej, — będącej niemieckim odpowiednikiem sowieckiego GPU, zamuszony był zamieszkać w jednym z domów zdrowia, gdzie przebywa pod nadzorem władz bezpieczeństwa.

### WSPÓLPRACA WŁOCH Z S. S. R. R.

BERLIN. PAT. Z Rzymu donoszą: że ambasador sowiecki przy rządzie włoskim Potiomkin wyjechał dziś do Genewy gdzie ma się spotkać z Litwinowem. Z Genewy Potiomkin udaje się do Moskwy. Podróż ta pozostaje w związku ze staraniami o rozszerzenie dotychczasowych stosunków włosko - sowieckich w dziedzinie wychodzących poza ramy zbliżenia gospodarczego.

### W KRAJU AL CAPONE

LANSING. (stan Kansas). Z tutejszego więzienia stanowego zbiegło 11 niebezpiecznych przestępców. Jako zakładników wprowadzili oni dwie córki i sparaliżowaną żonę naczelnika więzienia oraz 2 dozorców. Ucieczka nastąpiła podczas gry w piłkę nożną na podwórzu więziennym. Na uciekających oczekiwano w pobliżu samochód. W pościgu biorą udział samoloty wojskowe.

### Lot Karpińskiego do Australji

WARSZAWA. PAT. — Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego LOPP uchwalono objąć protektorem nad zamierzonym przez mjr. Karpińskiego lotem do Australji. Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Major Karpiński ma już za sobą wspaniałe loty, a między innymi lot dookoła Europy oraz lot ponad Małą Azją i częścią Afryki. Obecna trasa lotu mjr. Karpińskiego ciągnąć się będzie na przestrzeni około 25 tysięcy km. od Warszawy przez Kraków, Konstantynopol, Bagdad, Buczir, Karachi, Kalkutę, Rangoon, Sumatę, Batawie, Sarabę do portu Darwin w Australji Północnej, a stamtąd do Melbourne, Sydney i Brisbane. Samolot, na którym mjr. Karpiński odbędzie ten lot, R 23, zaopatrzony jest w silnik Wright - Skoda, przygotowany przez Zakłady Plage i La skiewicz w Lublinie oraz Polskie Zakłady Skody na Okęcie w Warszawie.

### Zawieszenie broni między Japonją a Chinami

SZANGHAJ. PAT. W dniu 31 maja rano podpisane zostało w Tang-Ku formalne zawieszenie broni pomiędzy Japonją a Chinami.

## SILVA RERUM

O TEM I OWEM — STĄD I STAMTĄD

Gazeta Lwowska (147) otwiera numer z dnia 30 b.m. artykułem p.t. „Uroczystości śląsko-wileńskie i święto lwowskich kadetów”.

W dniach 27 i 28 b.m. odbyły się we Lwowie uroczystości ideowego i faktycznego zjednoczenia trzech kresowych ziem polskich: Górnośląska, Wileńszczyzny i Małopolski Wschodniej.

Miasto nasze owiał uroczysty nastrój, uwidoczniający się w oświetlonych dekoracjach flagami o barwach państwowych. Wzmógł się też ruch uliczny i różnorodność spotykanych postaci. W dniach tych bowiem Lwów gościł około 1000 śląskich powstańców, delegację Wilnian i reszty byłych wychowanków Korpusu Kadetów nr. 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przybyli również z racji odbywających się tu uroczystości J. E. biskup polowy W.P. ks. Gawlina i wojew. śląski Grażyński.

Uroczystości odbywały się w ramach Dni Śląsko-Wileńskich w związku z 15-tą rocznicą istnienia Korpusu Kadetów i przyjęcia zjednoczenia Korpusu przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kadeci lwowscy połączyli Śląsk z Wilnem, pogłębiając tym znaczenie rocznicy.

Gdy we Lwowie święto swe obchodzili kadeci, sromny Łuków miał też niedoziemne uroczystości: dokonywał odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza.

Gazeta Warszawska (165) pisze: W ubiegłą niedzielę w Łukowie, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza. Pomnik ten ufundowany został przez mieszczanów miasta Łukowa i powiatu, w celu uczczenia tego największego syna ziemi łukowskiej.

Pomnik, dzieło inż. Radwan-Krotkiewskiego z Warszawy, stanął za miastem, na terenach nowej kolonii urzędniczej. Stanowi on prostą konstrukcję żelbetonową, o cokole, oblicowanym szlachetnym kamieniem; na froncie ma kartusz marmurowy z brązowym medalionem, podobnym Sienkiewicza. Medalion jest duża prof. Rosmana. Poniżej medalionu widnieje napis: „Henrykowi Sienkiewiczowi, synowi ziemi łukowskiej — Łukowianin”.

Poznań ma swe uroczystości. Obchodzą mianowicie setną rocznicę urodzin kompozytora Bolesława Dembińskiego.

Diennik Poznański (123) informuje:

100-na rocznica urodzin wielkopolskiego „apostola pieśni polskiej” — jak pięknie nazwano Dembińskiego — została godnie uczczona zorganizowaniem kilku imprez artystycznych, na które złożyły się: koncert w Auli Uniwersyteckiej, akademii na Placu Wolności, koncert w parku Solackim. Uroczyste nabożeństwo w katedrze, z odpiewaniem „Mszy św. Alberta”, oraz motetów Dembińskiego, podkreśliło silne znaczenie i dostojność uroczystości.

Koncert wieczorny w Auli Uniwersyteckiej zawierał wyłącznie kompozycje Dembińskiego: — Wstęp do kantaty — „Pieśń o ziemi naszej” oraz „Polonez jubileuszowy”, wykonane przez orkiestrę Kolejową. Przyst. Wojskowego pod kier. p. Sternalskiego. Przemienienie p. Bojarskiego zaznajomił słuchaczy z dziejami życia kompozytora, życia pełnego inicjatyw i owocnej pracy na polu muzyczno-społecznym. Warto tu wspomnieć o fakcie, iż krytyka muzyczna miejscowa odnosiła się do kompozytora z wielkim uznaniem, czego dowodem recenzja „Diennika Poznańskiego” z 1865 r. — cytowana przez p. Bojarskiego — napisana z okazji wykonania „Mszy” Dembińskiego.

W Toruniu też uroczystości: otwarcie wszechpolskiej wystawy filatelistycznej. Atrakcje stanowią ekspozycje Min. Poczty i Telegrafów, przedstawiające całokształt wszystkich znaczków pocztowych polskich w walucie złotej, począwszy od r. 1924 do obecnej chwili, tudzież oryginalne ich rysunki, projekty, próby i t.p.

Z prywatnych zbiorów należy wymienić P. W. Rachmanowa z Warszawy zbiór znaczków i całostek polskich z r. 1860, p.p. Niekłeskich z Torunia, zbiór znaczków używanych na ziemiach Polski, p. L. H. Weimara z Warszawy specjalizowany zbiór polskich znaczków przejściowych z roku 1918 — 19, p. Rembelskiego z Warszawy, zbiór znaczków komitetów poczty miejskiej w Warszawie z 1915 — 1916 r.

Komitet wystawy filatelistycznej w Toruniu na podstawie orzeczenia jury premjując będzie ekspozycje medalami złotymi, srebrnymi i brązowymi, dyplomami i listami pochwalnymi.

A w Warszawie, jak podaje Gazeta Polska (148) atrakcją z kategorii tragicomicznych: statek „Pośpieszny”, którego widocznie, wcale się nie śpieszyło, utknął na mieliźnie wciągając 150 wycieczkowiczów.

Niemia przystąpiła do wycieczkowiczów, którzy udali się na spacer statkiem po Wiśle.

W drodze powrotnej statek utknął o godz. 6-tej wiecz. między Radością i Miedzeszynie. Do pomocy nikt nie przyszedł utwieżonym z pomocą. Okoliczni mieszkańcy nie tylko

## „Tajne” posiedzenie konferencji rozbrojeniowej mówi o jej odroczeniu

GENEWA. PAT. — Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się w środę po południu celem powzięcia decyzji co do dalszych prac konferencji. Posiedzeniu temu, które trwało 3 i pół godziny, przewodniczył Henderson, który usiłował nadać mu charakter ściśle tajny. Przybyli liczni członkowie delegacji dowiedzieli się ze zdumieniem, że przewodniczący zażądał, aby na posiedzenie wpuszczeni zostali tylko pierwsi delegaci wedle imienia listy, podczas gdy dawniej tajność posiedzenia ograniczała się do wyłączenia z niego prasy i publiczności. Następnym protestem przewodniczący dopuścił udział dwóch członków każdej z 14-tu delegacji, zasiadających w prezydium. Po dłuższej dyskusji prezydium ustaliło dla przedstawienia komisji głównej następujące propozycje:

1) po zakończeniu pierwszego czytania projektu konwencji komisja gł. odczytała się przed przystąpieniem do drugiego czytania;

2) odroczenie trwało do 27 czerwca, przyczem przewodniczący byby upoważniony do przyspieszenia, bądź opóźnienia w razie potrzeby, daty zebrania się komisji głównej;

3) w okresie przerwania prac komisji głównej, projekt przygotowywany na posiedzeniach poufnych tekst dla drugiego czytania projektu konwencji i przedmiotowy konieczne rokowania zapomoc podkomitetów;

4) komisje techniczne obecnie pracujące kontynuowałyby swe dyskusje;

5) projekt konwencji, który został przyjęty, jako podstawa dyskusji, byby obecnie przyjęty, jako podstawa konwencji. Przyjęcie do następnego etapu przedsięwzięcia poprawek i propozycji, które mogłyby być przedstawione w drugim czytaniu, w szczególności co się tyczy dodatkowych rozdziałów, poświęconych handlowi i fabrykacji broni oraz ograniczeniom budżetowym.

Na początku Henderson proponował, aby zadanie przygotowania tekstu dla drugiego czytania powierzone zostało komitetowi 9-ciu delegacji, nie wyjaśniając, jakie państwa miałyby być reprezentowane. Propozycja ta napotkała jednak na

spzeciwi, wobec czego zdecydowano, że zadanie to przypadnie w udziale prezydium, w którym, jak wiadomo reprezentowane są Wielka Brytania, Francja, Polska, Niemcy, Włochy, Japonia, ZSRR, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, Turcja, Szwecja, Belgia, Hiszpania i Austria.

BERLIN. PAT. — Omawiając wczorajszą debatę konferencji rozbrojeniowej, prasa niemiecka zapewnia, że Niemcy tylko pod tym warunkiem przystąpią do takiej umowy, o ile odzie do zrównania zbrojeń państw uzbrojonych i rozbrojonych.

„Taegliche Rundschau” podkreśla, że Niemcy nadal odrzucają system, oparty na t. zw. aktach generalnych i będący uwiecznieniem dyktatu wersalskiego. Jeśli Francja — pisze dziennik — uzależnia teraz dalszy swój udział w konferencji rozbrojeniowej od przyjęcia swych żądań bezpieczeństwa, to liczyć się należy już w najbliższych dniach z rozbiem obrad.

\* \* \*

LONDYN. PAT. — Dzisiaj przed południem odbył się posiedzenie gabinetu, na którym zapadła ważna uchwała, dotycząca dalszej taktyki brytyjskiej na konferencji rozbrojeniowej, a także nowych zastrzeżeń Francji co do ostatecznego podpisania paktu 4 mocarstw.

Po tem posiedzeniu sir John Simon odjechał ma do Paryża, gdzie w ciągu dnia jutrzejszego przeprowadzi rozmowy wyjaśniające z premierem Daladier, a następnie uda się do Genewy.

POSEŁ R. P. W STOKHOLMIE — CZŁONKIEM HONOROWYM POLSKO-SZWEDZKIEJ IZBY HADLOWEJ.

STOKHOLM. PAT. — Na odbytym wczoraj dorocznym walnym zgromadzeniu — Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej wybrano na członka honorowego Izby posła R. P. w Stokholmie Rozwadowskiego, Z okazji walnego zgromadzenia p. Gummerson wygłosił odczyt o zadaniach i przyszłości Polski na morzu.

— 00 —

## Wielka mowa Foerстера

GDANSK. PAT. — Foerster, przywódca narodowych socjalistów, mąż zaufania Hitlera w Gdańsku, wygłosił na publicznym zebraniu dłuższe przemówienie, poświęcone programowi nowego Senatu, który, jak zaznaczył mówca, będzie w ciągu 2-ech najbliższych tygodni ostatecznie ukształtowany wyłącznie z członków partii narodowo-socjalistycznej. — Nowy Senat dążyć będzie do utrzymania spokoju i porządku przy zachowaniu w mocy przepisów konstytucyjnych. Co do walki z marksizmem, to w tej dziedzinie narodowi — socjaliści, mówił Foerster, nie pozwolą nikomu dyktować sobie żadnych wskazówek. Dalej zwrócił na być u waga na popieranie niemieckości Gdańska. W polityce zagranicznej przysły Se narz respektować będzie traktaty, na mocy których Wolne Miasto zostało stworzone.

## Króliki z zarazkami chorób

SKRADZONE I SPRZEDANE DO RESTAURACJI.

Z kliniki dermatologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, przy szpitalu Dz. Jezus, skradziono w nocy 3 króliki, hodowane tam specjalnie dla celów doświadczalnych. Na jednym był szczepiony SYFILIS, na dwóch pozostałych — RAK.

O kradzieży tej nie zawiadomiono policji, lecz zarządzone poszukiwania na własną rękę. Wkrótce otrzymano wiadomość, że króliki nabył właściciel kawiarni, przy ul. Żelaznej 16, Andrzej Rombel. Do kawiarni przyszedł lekarz z posługaczem. Znalazł tam jednak tylko 2 króliki, ze szczepieniem raka, trzeci zaś — jak się okazało, został już ugotowany i zjedzony przez gości.

Badany Rombel przyznał się, że nabył króliki od nieznanego mężczyzny, według jego przypuszczenia, rolnika ze wsi, placąc mu po 2 zł. za sztukę.

Tymczasem o niezwyklej historii skradzionych królików dowiedziała się droga prywatna policja 11-tego komisariatu i wszczęła niezwłocznie dochodzenie.

Lector.

## W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia



W związku z przypadającą na r.b. 250-tą rocznicą ocena Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, podajemy dziś na naszym zdjęciu widok wnętrza kaplicy Jana Sobieskiego na górze Kahlenberg pod Wiedniem z godłami i obrazami króla Jana III-go Sobieskiego.

## Atak finlandzko-czeski na Kusocińskiego Żądają ogłoszenie go nie amatorem lecz profesjonalem sportu

Przedwczoraj dwa pisma czeskie wystąpiły z wiadomością, jakoby Finlandia miała na terenie międzynarodowym zażądać zdyskwalifikowania słynnego sportowca polskiego, szybko biegacza Janusza Kusocińskiego, z którym zdobyliśmy po Finach mistrzostwo świata i który obecnie także ma opinię przeciwnika nie do pokonania. Wczoraj w prasie czeskiej nastąpiła prawdziwa naganka z tego tytułu. Wiadomości, najwyraźniej pochodząca z jednego i tego samego źródła, przedrukowała z nader przychylnymi komentarzami cała prasa niemiecka i czeska na terytorjum Czechosłowacji. Poza Czechami i Finlandią, prasy innych państw podały te wiadomości, powołując się na Pragę i zapożyczając je od siebie znakami zapytania.

Wedle tej wersji czeskiej, Finlandia ma od międzynarodowych władz sportowych zażądać

nie okazał żadnej pomocy, ale nawet w Miedzeszynie pobili jednego z uczestników wycieczki. Część wycieczkowiczów udała się pieszo do Warszawy. O godz. 12 w nocy statek „Gniezno”, płynący do Puław, rozpoczął skąpanie „Pośpiesznego” z mielizny, lecz bez skutku gdyż widocznie statek był nadmiernie obciążony. Dopiero, około godziny 4-tej nad ranem na skutek alarmu przybyłych pieszo do miasta

ogłoszenia Kusocińskiego profesjonalem, co jak wiadomo pociąga za sobą zakaz występowania danego zawodnika na zawodach międzynarodowych sportowych, noszących cechy gry amatorskiej, nie zaś pokazu, za który pobiera się, jak za występy cyrkowe, pieniądze. Finlandia ma twierdzić, że Kusociński za dwa starty jakie się miały odbyć w początkach czerwca br. w Finlandji, miał zażądać przez swego menagera kwoty tysiąca dolarów, a potem podnieść ją nawet do 10.000 zł.

Jak donosi prasa czeska, Finowie zebrali rzekomo materiał obciążający, aby następnie sprawę Kusocińskiego przedłożyć międzynarodowej Federacji lekkoatletycznej, jako odwet za Nurmie. — Ten ostatni mistrz świata został zdyskwalifikowany jako profesjonal i dziś jego miejsce ma Kusociński.

wycieczkowiczów wysłany został na pomoc statek „Stein Batory”, na który przesiedli się pozostali jeszcze zbieżni, głodni i zdenerwowani pasażerowie, wśród których było wiele kobiet i dzieci.

O godzinie 5 rano wycieczka dotarła do Warszawy. Oczekiwanie na pomoc trwało zatem 11 godzin.

kobiety zaś mają reklamę wcale nie najgorszą — i są zadowolone.

W „Dziłmi” mężczyźni szukają prawdziwej, czy, jak się w okresie deficytowych budżetów mówi, — „stuprocentowej” kobiety.

Podróżnik — myśliwy (Alfred Łódzki) czuje istny lęk przed kobietą — despotką, robiącą z mężczyzny niewolnika. Mąż takiej kobiety zawsze wygląda karykaturalnie i upakarzając: jego rola ogranicza się przeważnie do roli sługi i tragarza, co, rzecz jasna, nie każdemu może przypaść do gustu...

Natomiast malarz (Lech Pośpielowski) nie znosi kobiet słamazarnych, będących błędem, denerwującym cieniem mężczyzny, — pragnie kobiety silnej, odznaczającej się wielkim temperamentem i zdolnością do walki o swe prawa.

Ale Podróżnika kocha Biała Kobieta (Hanna Biernacka), która niedelikatnie, a nawet brutalnie narzuca swoją osobę i pragnie mieć z mężczyzną jakąś osobną dekorację, z którą jej byłoby do twarzy, a przedewszystkiem wygodnie.

Malarz zaś ma modelkę (Irena Paszkowska), niezwykle uroczą, ale przerażającą płacizną stworzonką, mogącą obrzucić życie zapomocą swej kłowej troskliwości, pokory i uległości.

Podróżnik w sposób niezwykle wybrnął z przykrych sytuacji: uciekł od Białej

pani, odbył daleką podróż do krajów podzwrotnikowych i stamtąd przywiózł sobie idealną kobietę: młodą Murzynkę, którą kupił za parę wołów i harmonijkę.

Niewolnica — oto ideał kobiety. Niewolnica, padająca na kolana przed „wielkim białym wędzmem”, całująca go po rękach, drżąca na widok bata i szczerze przekonana, że w Europie, tak, jak i na dalekich wyspach, mężczyzna może maczuga zabić kobietę, która zawini wobec niego.

Dziłmi (Jadwiga Zaklicka) jest wymarzoną kobietą!... Podróżnik już stoi na progu szczęścia.

Ale te Dziłmi poznaje i Malarz, który jest wprost oślny prymitywizmem natury młodzieńczej Murzynki i widzi w niej przedewszystkiem doskonałą modelkę do obrazu Ewy w raju. Później, gdy Dziłmi, poznając europejskie stosunki, zaczyna bawić się w potężnego mężczyznę i traktuje Malarza, jak niewolnika, — Malarz jest tem bardziej oczarowany. Właśnie o takiej kobiecie on marzył, takiej kobiety szukał!...

Dziłmi — niewolnica, a jednocześnie Dziłmi — władczyni, Dziłmi — dzikuska, mieszkająca w kominku, który jej przypomina jaskinię, i Dziłmi — gwiazda rewjowa, zbierająca laury — oto kobieta najidealniejsza, do której w sztuce

## Środa Norwida

czyli galopada recenzentów

Związek Literatów uczcił na wczorajszej Środzie Literackiej 50-tą rocznicę zgonu Cypriana Krzemińskiego. Na uroczystości złożyły się dwa przemówienia: — słowo wstępne prof. Manfreda Kridla i referat d-ra Władysława Arcimowicza.

Prof. Manfred Kridl, ogarniający z wielką łatwością, obficie przetrzeźwienie piśmiennictwa ojezystego — od przysięgi poezji proletariackiej najmłodszego Wilna literackiego do trzech wieszczów — zastanowił się w swem przemówieniu nad norwidskim systemem estetyki, dopatrując się w nim antycypacji nowoczesnych poglądów na sztukę propagowanych przez awangardowych poetów.

Dr Władysław Arcimowicz, jeden z trzech wileńskich wieszczów Nowej, znanych pod skrótem FAC (Falkowski, Arcimowicz, Cywiński), dół wyczerpujący młot oka na życie i twórczość samotnego myśliciela.

„Chlebem powszednim było dla Norwida — mówił prelegent — służenie prawdzie. Z uporem i wytrwałością mistyka, który w chleba nieziemskiego zakosztował i nie może o nim zapomnieć, domagał się on możliwości głoszenia i realizowania prawdy, którąby wiodła ostatecznie do ugruntuowania życia indywidualnego i zbiorowego na miłości Boga i bliźniego. Praca taka była mu potrzebna jak chleb, jak powietrze. Bez tego życie traciło dlań sens i wartość... Zgasł 23 maja 1883 roku w przytuliku św. Kazimierza w Paryżu, spędziwszy tam na opiece siostr miłośniczek lat siedem. Zgasł, nie doczekawszy się nawet przebiegujki prawdy, o której walczył”.

Trafna charakterystyka poety jako głosiciela prawdy, której zakosztował niby chleba nieziemskiego, a potem całe życie karmił się nim niby chlebem powszednim, m. daremnie czekając na jego przebłysk, o który walczył — charakterystyka ta przyjęta została przez słuchaczy z uznaniem. Zisnęły się prorocze słowa Norwida: „Jakkolwiek mając nabrętkę prawicy”, dziękowali zebrani prelegentowi.

\* \* \*

Na środzie literackiej Norwida nie byłym. Recenzja moja jest imaginacyjna: opieram ją na artykule d-ra Wł. Arcimowicza, w którym badał ten rozważał swe poglądy na „poetę ciemnego”. Przypuszczam tylko, że artykuł ów stał się dla prelegenta punktem wyjścia do odczytu.

Recenzja imaginacyjna ma cały Pragme zachęcić nią redaktora St. Z. Kłaczńskiego z „Kuryera Wileńskiego” do intensywniejszego pisania sprawozdań ze Śród. Pisywał by kiedyś na trzeci dzień. Zadomniotowany przeze mnie na środzie „sądowej”, poderwał się do galopu i następną recenzję (o Tadeuszu Makowskim) wydrukował jednocześnie ze „Słowem”. Obecnie, widząc, że recenzent „Słowa” potrafił napisać sprawozdanie, na środzie powinien, wleczając odpowiedzialność, puścić się em emigrację, i od najbliższej środy dawać swe recenzje już we wtorek.

j. w.

## POPIERAJCIE L.O.P.P.J

## Kolonje letnie P. K. O.



Wczoraj po południu odbyła się w Brzegach koło Świdra uroczystość poświęcenia kolonji letniej dla dzieci pracowników P.K.O. im. prezesa dr. H. Grubera. Na zdjęciu naszym widzimy gmach kolonji.

tekniają dwaj główni przedstawiciele plci brzydkiej.

Dziłmi też tęskni i pragnie miłości. Ale już na tyle dobrze poznała wywozce europejskie, że marzy o brązowym kochanku, który pozostał gdzieś daleko na słonecznych wyspach.

Komedia bynajmniej nie kończy się smętną nutą: mężczyźni, którzy ideał kobiety znaleźli w Dziłmi, nie rozpaczają, że dzikuska odpycha ich od siebie: Dziłmi udziela praktycznych i nie bezinteresownych wskazówek Białej pani i Modelce i przyczynia się do ogólnego zadowolenia. Modelka robi scenę zazdrości Malarzowi i zdobywa go przebojem w sposób nie zawsze stosowany nawet w gorącej Afryce, — Biała zaś pani w barzdze nieskomplikowanym, choć malowniczym stroju Dziłmi pada przed Podróżnikiem, witaając go, jako pana i władcę, co, naturalnie, oświeca go szaloną miłością.

Sens moralny całej tej scenicznej awantury: Kobieta powinna być taką, jaką chce ją mieć mężczyzna, a nie taką, jaką jest w rzeczywistości.

Ten aforyzm wygłasza Dziłmi. Podobnych aforyzmów w sztuce jest niestety, dużo, żenująco dużo...

Niech bogowie wybaczą to autorowi, który jest albo za młody, albo też — trochę zanadto „w sile wieku”.

Niezawodnie, „Dziłmi” nie zdołał autorowi miejsca w literaturze obok Szekspira, nie doczeka się chyba i książkowego wydania, gdyż jej wartość literacka jest dość, umiarkowana, ale jest to komedia do oglądania: tak jest barwna!... Nie też dziwnego, że w Poznaniu komedia ta szła bez przerwy w ciągu dłuższego czasu i była wystawiana kilkadziesiąt razy.

O wykonawczyń głównej roli pisać nie można; trzeba ją zobaczyć!... „Dziłmi” pani Zaklickiej jest niezmiernie ciekawą postacią, — efektowną pod względem zewnętrznym, doskonale przemysłaną psychologicznie.

Reżyserja dyr. T. Trzcńskiego wydobyla ze sztuki wszystko, co jest w niej rzetelnego (nie tak znów dużo tego jest!) i dodała jeszcze trochę. Pan Makojnik, jako dekorator, pokazał, co umie, i dał niezmiernie ciekawą oprawę.

Z wykonawców innych ról szczególnie się wyróżniała p. Paszkowska, która data wspaniały typ Modelki. Jej rozpaczliwy ruch z racji uwagi Malarza o kotletach zasługuje na złoty medal.

Sztuka typowo letnia, — mogący nie przeciążyć, oczom da szereg wrażeń.

Zdecydowanej większości publiczności będzie się podobała bez zastrzeżeń!...

W. Charkiewicz.

## TEATR LETNI

„Dziłmi” — KOMEDIA W 3-ech AKTACH STEFANA ZAGONA. PRZEŁOŻYŁ ARTUR-MARJA ŚWINARSKI.

Teatr w ogrodzie po-Bernardyńskim zrobił to, czego uprzywilej nie chce zrobić przyroda: rozpoczął sezon letni!.. Służbę się to nam należy, bo chodziliśmy w szczerwie w futrach i z parasolami — nudnia to jest rzecz, — natomiast inaczej ubierać się dotychczas było niesposób.

Teatr letni przeprowadził walkę z przyrodą i zwyciężył nie odrazu. Najpierw musiał skapitulować i zrezygnować z pierwotnego terminu inauguracji, — później natomiast skapitulowała przyroda i na dzień otwarcia sezonu trochę napaliła w piecu i zmobilizowała większą ilość promieni słonecznych, wskutek czego wytworzyło się podobieństwo lata.

Za to, że Teatr Letni przekonał nas wreszcie o istnieniu lata, należy mu nas szczerza wdzięczność, za to, że zrobił to lato zapomocą nie jednej jaskółki (tak się robi tylko wiosną), — lecz dwóch, — wdzięczność musi zwiększyć się wdwoj naboli!..

Pani Jadwiga Zaklicka zawitała do nas z Poznania, który został przez nią podbity i zdobyty raz na zawsze, — ewentualność buntu, lub zdrady jest wy-

kluczona. Pan dyrektor Teofil Trzcński, dobrze znany Wilnu z czasu jego paromiesięcznej pracy z epoki panowania w Wilnie Reduty, zjawiał się obecnie w charakterze szefa sztabu generalnego, aby dopomóc p. Zaklickiej w zdobywaniu Wilna.

Sytuacja więc w Wilnie jest dość groźna, dlatego też tylko zdecydowany tchórz nie pośpieszy do Teatru Letniego; ponieważ zaś Wilno jest miastem ludzi odważnych, przeto...

Właśnie, o to chodzi!..

Co to jest „Dziłmi”?.. Ano — komedia, napisana przez mężczyznę, który coś niecoś ma do zarzucenia biednym niewiastom!.. W dobie obecnej, czyli w okresie równoprawnienia mężczyzn z niewiastami, (niestety, jeszcze nie całkowi tego, bo niewiasty mają za dużo przywilejów!) — obecnie można od czasu do czasu użyć sobie, wypowiadając szereg nieskomplikowanych aforyzmów o temat kobiet.

Ten sport nikomu nie szkodzi: sytuacja mężczyzny od tego się nie zmienia, —

# Strasliwa tajemnica lasu w Ponarach

## Zwłoki nieznannej kobiety spalono na stosie. — Mro- żące krew odkrycie pastucha

(OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA NA MIEJSCU ZBRODNI)

POZPOZNANO PIERSI KOBIECE. Znowu ponura, straszna zbrodnia. — W lesie, za kościółkiem w Ponarach, wśród tamtejszych sosenek niskorostych i krzaków jątowa, stoi mały pomnik. Tu została w r. 1918 zamordowana dwudziestotrzyletnia dziewczyna... — Onegdaj pastuch pasący krowy o dwa kilometry od tego miejsca, za przystankiem kolejowym Ponary, w odległości 150 metrów od drogi do Białej Waki, zauważył zwłone zwłoki człowieka. Zaalarmował domowników, ci policję.

Na miejsce zbrodni zjechała wczoraj komisja śledcza i stwierdziła, że zamordowana kobieta. Wszelkie pozory na to wskazują. Tylko poszlaki narazie, ponieważ z nieszczęśliwej nie pozostało nic, ponad popiół i zwłone kości. Niepodobna byłoby stwierdzić nawet, czy jest to kobieta czy mężczyzna, tak doszczętnie spalony został trup. Jednakże lekarz, wśród szczątków tego, co kiedyś było człowiekiem, rozpoznał lepiej zachowane gruczoły mleczne piersi.

### W GĘSTYM LESIE.

Nie wiemy narazie, jakim torem toczy się obecnie śledztwo, kierowane osobiście przez naczelnika urzędu śledczego p. komisarza Wasilewskiego. Ponoć skłape posiada on dane i punkty zaczepne. Nie wiadomo, czy w ogóle uda się sprawę ohydnej mordy wykryć. Na miejscu zbrodni wygląda tak:

W odległości półtora kilometra od przystanku Ponary i parceli osadniczych Jagiellonów, idziemy wciąż szeroką i względnie uczęszczaną drogą na Białą Wakę. Wokół młody las sosnowy o gęstym podszyciu. Miejsce zbrodni znajduje się o 150 metrów zaledwie od tej drogi. Morderca wybrał sobie pierwszą napotkaną kotlinę. Jest to wgłębienie terenu wśród zarosli i mchu, zdale ukryte człowieka. Tam rozłożony został stos, obfity naftą i w ten sposób spalono zwłoki. Obecnie na specjalnie skonstruowanym pomoście ułożono szczątki. Pozostały jedynie: klatka piersiowa, czaszka, wątroba, gruczoły mleczne i trochę bezładnych strzępów mięsa ludzkiego. To wszystko, co mogła zbadać komisja śledcza.

### ROZDARTA SUKIENKA I ATLASOWE PANTOFELKI.

Kiedy i gdzie... został mord dokonany. Jakto, gdzie? — A tak, ponieważ istnieje poważne przypuszczenie, iż kobieta ta nie była zamordowana na miejscu w lesie, w Ponarach, a tylko specjalnie tu przywieziona i spalona. — Obok trupa znaleziono sukienkę. Sukienka ta była rozdarta od przodu. Wygląda na to, iż mordercy zależało na upozorowaniu zabójstwa seksualnego. Prócz tego znaleziono obok leżącej szal, sweter, fotografję wyciętą z grupy, i kawałki paszportu rosyjskiego z wytartym nazwiskiem.

Najciekawszą jednak jest ta okoliczność, iż dokładne zbadanie szczątków stwierdziło ponad wszelką wątpliwość resztki ubrania na trupie. Zamordowana była ubrana. A zatem — nie jej to sukienka leżała opodal, i nie jej zapewne fotografia, i nie jej paszport, i sweter, i szal. Najwidoczniej mamy tu do czynienia z wyrąfanym mordercą, a nie-

wątpliwie też jego współnikami, którzy wszystko dokładnie obmyśliłi, usitowali przewidywać tok śledztwa i zmylić ślady. Znalezione resztki butelki zawierającej naftę, którą oblane były zwłoki. Butelkę tę niewątpliwie też przywieziono na miejsce, wraz z tobołkiem wspomnianych już rzeczy. Leżał tam też kawałek zwykłej chustki do okrycia i para pantofelek wółkowych. Z pantofli wyrwana została pieczęć firmy, wraz z podszewką.

### TAJEMNICZY ZBRODNIARZ.

Pastuch znalazł zwłoki onegdaj. Narazie jednak nie ustalono, kiedy morderstwo popełnione zostało. Być może dawno, a zwłoki przed kilku dniami przywieziono do lasu. W okolicy nikt o niczym nie wie. W ostatnich czasach nikt tam nie zaginął. Nie słychać było o żadnym wypadku. Zamordowana nie jest więc tamtejszą mieszkanką. — Nie zauważono nikogo podejrzanego w okolicy. Niedawno tylko spostrzeżono auto, bez numeru, które jechało trzech ludzi. Czy była między nimi kobieta? Ustalili tego niepodobna. Być może tych trzech to zbrodniarze, którzy wieźli na całopalenie zwłoki młodej kobiety do lasu. Zatrzymali następnie auto, wysiedli zeń, ponieśli trupa poprzez gęstwinę leśną i w pierwszej napotkanej kotlinie złożyli i spalili. Być może było też zupełnie inaczej... Charakterystycznym momentem jest również ta

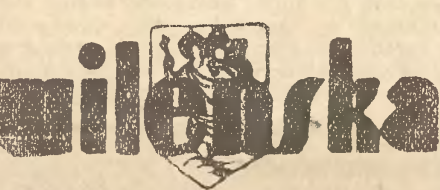
okoliczność, iż od strony kolei, od osady Jagiellonów ciągną długie pasma dymów od palonych karczów. Dym ten rozciąga się i rozwleka wśród sośniaku na kilometr i więcej. A więc w tej części lasu dym od palących ogniska nie jest atrakcją, nie zwraca niczyjej uwagi. Czy mordercy podpatrzyli sobie przedtem tę okoliczność, — zanim zdecydowali zwłoki spalić?

### SLEDZTWO.

Szczątki zamordowanej zbadano bardzo dokładnie. Poddane będą jeszcze specjalnej analizie, następnie zaś pochowane na pobliskim cmentarzu. Kto ona, ta nieszczęśliwa ofiara ohydnej zbrodni? Jak się patrzy na te zwłone kości, na kawałki mięsa, leżące wśród cichego lasu, kiedy słońce chyłące się ku zachodowi przetrza w konarach i wokół ćwierkoczą ptaki, zbiera dziwna, zimna nienawiść do nieznanego mordercy. Czy została istotnie zgwałcona przez sadybę, czy padła ofiarą namiętności, zardzości może, lub zamordowana dla względów rabunkowych? A może mord ma tło polityczne? — Mieszkanka Wileńszczyzny, czy też przybyła skądś daleko?

Władze śledcze nakazały skrupulatne przejrzenie wszystkich meldunków o zaginionych kobietach, jakie były w ostatnich czasach składane policji. Może już najbliższe dni przyniosą rozwiązanie tej mroźnej krew zagadki.

# KRONIKA



CZWARTEK  
Dnia 1  
Jutro  
Marcellina

Wschód słońca g. 5,22

Zachód słońca g. 7,40

KOMUNIKACJA STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE  
z dnia 31 maja 1933 r.

Cisnienie średnie: 758.

Temperatura średnia: +16.

Temperatura najwyższa: +18.

Temperatura najniższa: +8.

Opad w mm.: —

Wiatr: północno-wschodni.

Tendencja: lekki spadek.

Uwagi: zachmurzenie zmienne.

### PROGNOZA POGODY P.L.M.-u na dzień dzisiejszy:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Nieco ciepło. Slabe wiatry północne i północno-wschodnie.

### NABOZENSTWA

— Adoracja. Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, że 2-go czerwca jako w pierwszą piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19 — 2) Adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godziny 4,30 — do 7,30 wiecz. — Zakonniczo-błogosławieństwem Przenajśw. Sakramentem.

### URZĘDOWA

— OPIEKĄ NAD GROBAMI I CMENTARZAMI WOJENNYMI. Z dniem 30 b. m. weszła w życie ustawa o grobach i cmentarzach wojennych.

Pod opieką Państwa pozostają groby poległych w walkach o niepodległość i odzyskanie państwa polskiego, groby osób wojskowych, poległych z powodu działań wojennych, groby siostr miosterskich, jeńców wojennych, osób internowanych, uchodźców z 1915 roku.

Zwierzchni nadzór nad nimi sprawuje władza administracyjna, czyniąca z zachowaniem uprawnień przysługujących gmin i instytucjom wojskowym. Koszty utrzymania grobów omentarnych wojennych ponosi skarb państwa.

W najbliższym czasie wydane zostaną przepisy, określające obowiązki władz państwowych oraz samorządowych w zakresie utrzymywania grobów wojennych.

### MIEJSKA

— Komitet Rozbudowy. Dokonany został podział 55 tysięcy zł., przeznaczony przez Komitet Rozbudowy na ukończenie i budowę domów. Jednocześnie pożyczek na ogólną sumę 24 tysięcy zł. przyznano właścicielom w mieście, zaś dziesięć pożyczek na sumę 31 tysięcy zł. właścicielom podmiejskim.

— Urlop prezydenta. Prezydent dr. Maleszewski rozpocznie w tych dniach korzystanie z kilkutygodniowego urlopu wypoczynkowego. — Zastępstwo objmie wiceprezydent Czyż.

— Roboty na ul. Niemieckiej. Układanie nowych chodników na ul. Niemieckiej posuwa się szybko naprzód. W celu terminowego wykonania robót, zatrudniono dotychczasowych robotników.

— Nowe chodniki na Rossie. Magistrat przystąpił do układania chodników i nowej jezdni na zaułku Rossa, dotychczas bardzo zaniebanym.

— Przekazanie podatków miejskich Izbie Skarbowej. Magistrat czyni już przy-

gotowania do przekazania wymiaru i poboru podatku od nieruchomości i lokalowego władzom skarbowym. Przekazanie ma nastąpić 1 października br. Kilkudziesięciu pracowników wydziału podatkowego, jako częściowo będzie zatrudnionych w urzędach skarbowych, reszta zaś straci pracę.

— CENY BENZYN. P. Starosta Grodzki powołał do siebie w dniu 31 bm. przedstawicieli rafinerji na konferencję w sprawie obniżenia cen benzyny. W rezultacie tej konferencji przedstawiciele rafinerji naftę zgodzili się obniżyć począwszy od dnia 1-go czerwca b. r. cenę litra benzyny o 5 groszy. Wobec tego litr benzyny kosztować będzie 70 groszy.

— KOMUNIKACJA Z WERKAMI. — Stalki do Werki jak pisaaliśmy, kursują do dnia 5 czerwca tylko w dniach świątecznych i niedzielnych.

Stalki odchodzą od g. 7 rano a następnie co godzinę. Ostatni odjazd do Werki o godz. 19-tej, z Werki o godz. 20-tej.

Od 5 czerwca komunikacja będzie odbywać się od godziny 8-jej co dwie godziny z tem że ostatni statek odjedzie z Wilna o godz. 19-tej m. 30. Powrót z Werki o godz. 20-tej.

Komunikację z Wermami utrzymuje 6 statków, mając przysianki w Połpińszce, Wolokumpji i Kalwarji.

## Śmiertelne zatrucie lodami

WILNO. Po spożyciu lodów, kupionych u sprzedawcy ulicznego, uległa załabnięciu rodz. Zarakowskich, sładająca się z 3 osób (Trakt Batorego 2).

Roczny chłopak, któremu również dano lodów, po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Pozostali zatruci zostali uratowani. W kilka godzin później zaślaba ponownie z wyraźnymi śladami zatrucia matka dziecka Zarakowska Marja, lat 24. Do chorej wezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego uznał stan Zarakowskiej za tak poważny, że odwoził ją do szpitala Sawicz.

## Wyrostek owinięty płachtami komunistycznymi

WILNO. Nocy onegdajszej w dzielnicy żydowskiej policja aresztowała pewnego wyrostka, który zachowaniem swem wzbudził uzasadnione podejrzenie.

W komisariacie podczas rewizji, przy zatrzymanym ujawniono pod ubraniem aż 6 sztan-

darów komunistycznych, ktori chłopiec był owinięty.

Najprawdopodobniej szmaty te były przeznaczone dla doręczania w różnych miejscach, a aresztowany wyrośowiec był wysłannikiem „technik” komunistycznej.

## Znowu samosąd złodziejski

WILNO. Wczoraj w szpitalu żydowskim zmarł znany złodziej Kodzin, poraniony onegdaj nożem podczas bójki na ul. Nowogrodzkiej. Kozdzin nie ujawnił przed policją winnych porażenia, twierdząc uparcie, że zostanie ponoszony przez swych kolegów.

Również porażony na Połpińszce złodziej Olszyński nie chce ujawnić swych przeladcow. „Etyka” złodziejska nie pozwala mu, wy-dawać w ręce policyjnych przestępców, na wet jeśli go skrzywdzono.

## Komunikacja autobusowa do Kol. Magistrackiej

Towarzystwo Miejskich i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych S. A. Oddział w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 czerwca br. została uruchomiona komunikacja autobusowa do Kolonii Magistrackiej w następujących godzinach:

— Wyjazd z Cerkwi do Kolonii Magistrackiej: 6,48, 15,22, 19,33.  
— Wyjazd z Placu Katedralnego do Kol. Magistrackiej: 6,56, 7,43, 15,30, 16,19, 19,42, 20,36

— Wyjazd z Połpińszki do Kolonii Magistrackiej: 7,10, 8,00, 15,45, 16,33, 20,02, 20,50.

— Wyjazd z Kolonii Magistrackiej do Placu Katedralnego: 7,25, 8,12, 16,00, 16,45, 20,15, 21,00.

# OTWARCIE I-szej WYSTAWY SPORTOWEJ

dnia 2 czerwca 1933 r. o godzinie 17-tej. WILNO, OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI.  
U w a g a: Dla przyjezdnych wyliczek od 8 osób 33 i jedna trzecia proc. — od 50 ctn osób 50 proc. — organizacja i za opłat, biorących udział w wystawie — zniżki indywidualne 50 proc. w drodze powrotnej za zwłódczeniem Komite w Wysia V.

## Z prac BBWR. w terenie

### Posel ptk. Wędziagołski w Tur-gielach

Jednym z najruchliwszych ośrodków ma komiasteczkowych w powiecie wileńskim - trookim są Turgielie. Od kilku lat widzimy tam solidaryny wysiłek wszystkich grup społeczeństwa w kierunku podniesienia na należyty poziom pracy społecznej - oświatowej i gospodarczej.

W niedziele dnia 28 maja r. b. działacze tamtejsi przyjeźli jeden z ładniejszych momentów takiej właśnie skonsolidowanej i duchem obywatelskim ożywionej pracy. W dniu tym odbyło się Święto pieśni, uroczyste zamknięcie 3-ich miesięcznego kursu kroju i szycia oraz wystawy prac uczestniczek kursu, zorganizowanej przez oddział Związku Strzeleckiego wreszcie konferencja działaczy społecznych z terenu gmin: turgielskiej, rudomińskiej, i szumskiej oraz poselskie zebranie sprawozdawcze, zorganizowane przez komitet gminny BBWR. w porozumieniu z Sekretarjatem Powiatowym.

W święcie pieśni, zorganizowanym — przez nauzczytelstwo gminy turgielskiej, wzięły udział dzieci z okolicznych szkół, które wykonały piękne długie szeregi piosenek, wzbudzając szczerze zadowolenie i radość licznie zgromadzonych przedstawicieli starszego społeczeństwa.

Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługują tańce i piosenki, wykonane przez dzieci ze szkoły w Niegibarach, wyszkolone przez pp. Markowskich. Krokiewskie kostiumy oraz tańce dziatwy z tej szkoły wywarły niezapomniane wrażenie na wszystkich.

Na zakończenie święta pieśni odbył się wspólny obiad dziatwy szkolnej, którego kosztą pokryło miejscowe społeczeństwo i gmina. Jużto w prowiantach, jużto w gotówce.

Po święcie pieśni większość uczestników tej uroczystości uda się na konferencję społeczną, która ma być konferencją — przez Rząd Wojewódzkiej BBWR wola ptk. Bronisława Wędziagołskiego. Treściwo i mocne w wyrażeniu swe przemówienie polityczne ptk. Wędziagołski zakończył temi słowami: „Patrzcie przed chwilą na swoje dzieci, widzieliście, jak wielkimi krokami wiesz idzie naprzód, widzieliście jakie drogi prowadzą do uszczęśliwienia wsi, tylko temi drogami doprowadzimy wsi do dobrobytu a Państwo do potęgi.

Przemówienia całego szeregu okolicz-

nych wieśniaków dadzą się streścić, jak następuje:

„My już dzisiaj wiemy, że się nie uszczęśliwi wsi programami na papierze, lecz jedynie zrealizacją i sercem płynącą — pracą dla jej dobra. Pracą nad jej podniesieniem kulturalnym i materialnym można będzie doprowadzić do tego, że ma wsi zaplanuje dobrobyt”. W wyniku tej zamiennej konferencji uchwalona została rezolucja, która brzmi: „Obecni na zebraniu sprawozdawczym p. posła Bronisława Wędziagołskiego w dniu 28 maja 1933 r. w Turgielach w liczbie około 250 osób po wysłuchaniu sprawozdania wyrażają głęboką radość, że Sejm i Rząd gorąco się zajęli dołą upadającego rolnictwa i słubują swoją wytrwałość i pomoc w przezwyciężeniu kryzysu”.

Nawiąsem trzeba podnieść, iż zebrani zgłoszili posłowi Wędziagołskiemu serdeczną i długotrwałą owację.

Również przedmiotem serdecznej owacji był p. prezes na uroczystym zamknięciu kursów kroju i szycia, który rzecz można odbył się dzięki jego troskliwej opiece.

Na wystawie prac prześlicznie wyglądały muniunki dla strzelców uszyte — przez uczennice kursu samodzielnego — płótna lnianego. Pierwszą nagrodą za wykonanie robotki otrzymała strzelczyni — Jadwiga Jurałowiczówna, drugą — Helena Błażewiczówna. Nagrody te ufundowane przez siebie wręczył wyróżnionym dziewczętom p. poseł Wędziagołski.

Po zamknięciu wystawy i niejako w zakończeniu tego miłe przeżytego dnia — w Turgielach odbył się wspólny obiad, w którym również wziął udział p. ptk. Wędziagołski oraz przybyli z Wilna Komendant Obwodów Związku Strzeleckiego por. Lietz i z ramienia Sekretariatu Powiatowego p. Andrzej Gawda.

### Zebranie w M.-Świecianach

W jednej z poprzednich relacji o masowych zgromadzeniach ludności dla uczczenia Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, na terenie województwa wileńskiego pisaliśmy iż w m. N. Świecianach odbyło się zebranie przy udziale Prezesa Rady Wojewódzkiej BBWR Sen. Witolda Abramowicza.

Zebranie to poprzedziła uroczysta akademja Kolejowej Przystopienia Wojskowego. Zebrani na tej akademji, dowiedziawszy się, iż ma przemawiać prezes BBWR Senator Abramowicz, pozostali na sali w celu wysłuchania zapowiedzianego sprawozdania z przebiegu Zgromadzenia Narodowego w Warszawie w dniu 8 maja.

Na zebranie przybyło ponadto wiele osób zainteresowanych przemowieniem szan. prelegenta. P. Senator Abramowicz na wstępie swego przemówienia zabrał w miarę międzynarodowej sytuacji politycznej, poczem przystąpił do szerszego omówienia stosunków wewnętrznych państwa. Należniwszy ewolucję tych stosunków od wypadków majowych do dnia dzisiejszego, podkreślił stałość linii wyciecznej Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego w kierunku umocnienia pozycji polskiej na arenie międzynarodowej, tudzież pracy, mającej na celu wychowanie obywatelskie w duchu państwowym wszystkich mieszkańców kraju bez różnicy narodowości i wyznania. Przechodząc do omówienia przebiegu Zgromadzenia Narodowego w dniu 8 maja br. Sen. Abramowicz wskazał na trwałość ponownego wyboru na stanowisko reprezentanta majestatu Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, jako tego obywatela państwa, który od zarania jego niepodległości, związany był z pracą Wodza Narodu i który w ciągu 7-letniego okresu sprawowania urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, wykazał iż umie z politykiem sprawować tę wysoką godność.

Stwierdziwszy wysoce nieojojane i niezasadnie stanowisko opozycji, usiłującej zignorować ponowny wybór Prezydenta Mościckiego, szan. prelegent wezwał zebranych do uczczenia woli Zgromadzenia Narodowego. Zebrani zgłowawszy ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szczerą i długotrwałą owację, uchwalili wysłanie depeszy holdowniczej.

— PRACA NIEPODLEGŁOŚCIOWA HARCERZY NA WSCHODZIE. — Harcerska podkomisja odznaczona — Krzyżą i Medałą Niepodległości na Białorusi i Ukrainie i Rosję wzywa wszystkie osoby które brały czynny udział w pracach harcerskich na tym terenie w latach 1913 — 1920 aby w terminie do dnia 15 czerwca r. b. nadesłały adresy swoje i swych współtowarzyszów pracy, a również kartki zdjęciowe, które podkomisja wyszuka dla składania wniosków o odznaczenia za pracę niepodległościową i dla celów historycznych.

Podkomisja prosi o nadesłanie swego adresu p. Jadwiegę Homan, b. komendantkę żeńskiej drużyny harcerskiej i współpracowniczkę b. Komendanta drużyny harcerskiej w Orenburgu, p. Mateusza Stefanowskiego. Korespondencję kierować należy pod adresem: Warszawa, ul. Nowogrodzka 33 m. 7, sędzia Jan Grabowski.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

### TEATR I MUZYKA

— Teatr Letni w Ogródzie Bernardyńskim. — gra dziś, 1 czerwca o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz trzeci egzotyczną sztukę, tryskającą humorem i dowcipem — „Dżimbi” ze znakomitą artystką Jadwigą Zaklicką, w roli tytułowej.

Koncertowa gra zespołu, wspaniale dekoracja Makojina. Reżyseria znakomitego teatrologa — dyr. T. Trzczińskiego. Jutro, w piątek 2 czerwca po raz czwarty — „Dżimbi”. Zniżki nieważne.

— Stały Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP w Wilnie — gra dziś, 1 czerwca świętą komedję Devala „Mademoiselle” — w Nowo-Swiecianach, 2 w Staro-Swiecianach, 3 w Turmielach, 4 w Podbrodziu, 5 — w Lyncupach. Udział w te sztuce biorą pp.: Grollik, Neubelt, Pawłowski, Elwick, Budzyski, Ładosiowa (rola tytułowa), Wiesławska, Braunówna, Zonerowa.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

W chorobach krwi, skórnych, i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

— Komitet Jubileuszowy Obchodu X-cio lecia LOPP składa podziękowanie wszystkim Organizacjom, Instytucjom i Szkołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli laskawy udział w uroczystościach jubileuszowych X-cio lecia L.O.P.P.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Ostatnie występy Heleny Makowskiej. Czarująca artystka Helena Makowska wkrótce kończy swe występy w Wilnie. Dziś wspaniałą wystawianą komedję muzyczną Vernouilla z muzyką O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w pierwszorzędnej obsadzie sceniczej. Żniżki ważne. Sztuka ta niebawem schodzi z repertuaru.

Ostatnie przedstawienia popołudniowe w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędą się w „Lutni” przedstawienia popołudniowe po cenach propagandowych. Wystawione zostaną: w niedzielę „Peppina”, w poniedziałek zaś „Cnotliwa Zuzanna”. Będą to ostatnie przedstawienia popołudniowe w sezonie bieżącym.

Występy teatru muzycznego „Lutnia” w 6 dni: 1. Biały stok. Zespół teatru muzycznego „Lutnia” na skutek zaproszeń Grodna i Biłogostu, wyjeżdża do tych miast na kilka przedstawień. Grodna, 8 czerwca — „Kobieta, która wie czego chce”, 9 czerwca — „Peppina”, 10 — „Kobieta, która wie czego chce” z H. Makowską Biały stok 11 czerwca dwa przedstawienia: po poł. „Peppina”, wieczorem „Kobieta, która wie, czego chce” z H. Makowską w roli tytułowej.

Poranki dla dzieci w „Lutni”. W Zielone Świąta o godz. 12.30 po poł. odbędą się niezwykle interesujące widowisko w wykonaniu wychowanków szkoły baletowej R. Goreckiej i W. Morawskiego.

Pożegnany występ Hanki Ordonówny przed wyjazdem na dłuższy czas zagranicę odbędzie się w środę, 7 czerwca w sali „Lutnia” Biletów nabycia w kasie „Lutnia”.

W sobotę, dnia 3 czerwca, o godz. 18 wieczorem odbędzie się w teatrze na W. Puhulance „Popis — Koncert” chórów i orkiestr szkolnych z Wilna, Grodna, Baranowicz i Nieswieża. Spodziewamy się, że ten interesujący turniej, jakim będzie popis, ściąganie do teatru liczne rzesze publiczności wileńskiej, która nie wprawdzie poprzestanie na ciekawą i sympatyczną imprezę, ten więcej, że całkowity dochód będzie przeznaczony na kolonje letnie dla dzieci, zagrożonych gruźlicą.

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. Szczegóły w programach. Dodajemy, że koncert organizowany jest pod hasłem „pomoc młodzieży szkolnej, biednym dzieciom w wieku przedszkolnym”.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Król to ja. CASINO — Los dzentelmena. HELIOS — Bezdumni. PAN — Miodowy miesiąc. HOLLYWOOD — Igranie z miłością. LUX Męzowie i żony oraz Nocna eskapada ŚWIATOWID — Biała odaliska.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Podręcznik. W domu przy ul. Wielka Puhulanka 21 znaleziono 3-miesięcznego chłopca. Do sukienki przytworzona była kartka z napisem: „Dziecie się pochodzenia żydowskiego”. Podręcznik umieszczono w przytulku towarz.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Robotnik Wincenty Tunak, liczący 31 lat, zamieszkały przy ul. Rossa 9, pchnął się kilkakrotnie nożem w pierś, w okolicę serca. Przyczyną zamachu samobójczego są ciężkie warunki materialne. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala żydowskiego. Stan Tunaka jest bardzo ciężki.

ZRANIE SIĘ ROBOTNIKA. Podczas robot karantajnych na ul. Popławskiej zranił się sielera w nogę podczas rabania drzewa robotnik Wiktor Gajewski, zamieszkały przy ul. Kopiańca 14. Ranego w stanie ciężkim Pogotowie Patunkowe przewiozło do szpitala żydowskiego.

WŁAMANIE DO SKLEPU. W nocy, nieznanymi sprawcami wybrzyły szaby, dostali się do sklepu Zelmana Szwajgerskiego na ul. Ponarskiej 12 i skradli artykuły spożywcze, wartości 415 złotych.

PIŁD DZIECKA W WILJI. W pobliżu kanału kolo szpitala św. Jakuba wydobyto w Wilji piłd dziecka. Niejaki Grzybowski, który piłd zauważył, twierdzi, że często widzi wypływające z kanału zwłoki, najprawdopodobniej noworodków. W związku z tem policja wszczęła dochodzenia w celu ustalenia prawdziwości zeznań Grzybowskiego.

WYKESMITOWANA PORZUCIŁA 4-ro DZIECI. W opiece społecznej magistratu porzucono 4-ro dzieci w wieku od 1 do 6 lat. Matką dzieci okazała się Jadwiga Kostaniecka, (Dunajek 6), wyklesmitowana ostatnio z mieszkania.

Dzieci ulokowano w przytulku.

WILEJKA

Z Wilejki donoszą: W dniu 28 bm. o godz. 10 piorun uderzył w stodołę Józefa Borkowskiego w m. Rodziszkach. Budynki stanęły w płomieniach, lecz dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej spłonęła tylko część dachu.

W powiecie wilejskim spaliło się około 7 hektarów lasu w majątku p. Wandy Skiermuntowej, w Luniszach, gminy kołowieckiej. Pożar był przytłumiony. Przyczyną nieszczęścia nie ustalono.

BRASŁAW

POŻARY OD PIORUNA. W kolonji Grytyny, gminy dryświeckiej spalił się dom mieszkalny Ewy Łonkiej wraz z zabudowaniami gospodarczymi i sprzętem gospodarczym. W chwile spaliło się prosię, cielę i indyk. Straty wynoszą 3.400 zł. Pożar powstał skutkiem uderzenia piorunu.

WANDA DOBACZEWSKA

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

14 Kwiecień przyszedł w snych trzewicach, z zieloną zagwią w reku. W ciągu jednej nocy obszedł krzaki bzu i agrestu, w ciągu drugiej nocy obszedł brzozy, olchy i wierzbę... Na trzecie rano pierwsza zielen omgłiła sady i gaje; tylko lasy nie się jeszcze nie zmieniały, a dąbrowy nie porzucały nawet zeszłorocznym burchy i pogniczionych liści. Przelaszczyki zostały dośrodcznie wyparte przez zawiłe i kluczyki, małe zło te kluczyki, którym wiosna otwiera ziemie, a wszystkie ptasie i żabie głosy pokrył i zalał triumfujący głos kukulki. Zdarzyło się to w samą Wielką Sobotę i zbudziło w sercu Ulki Pahlukowej pierwszą, oddawaną szczerą radość. Bo kiedy kukulka zakuka — wiosna już się ustaliła, a z wiosną zawsze lepiej i zwierzywno leśnemu i człowiekowi biednemu. Głos kukulki zbudził Ulkę z odrętwienia, powrócił życiu i jakiejś nierozumnej, na niczym nieopartej nadziei. Rzuciła się do roboty: przygotowywała święconę dla leśnych ludzi i w wielkosobotni wieczór, chyłkiem, ukradkiem, wespół z Filipichą, zaniosła duży kosz do Trzech Sosen, na suchy pagórek. Już „oni” tam

SPORT

Otwarcie wystawy sportowej

Prace organizacyjne pierwszej w Wilnie Wystawy Sportowej dobiegają końca. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wystawcy zwożą ekspozycje i przygotowują stoiska.

Otwarcie wystawy nastąpi jutro o godz. 5 po południu; na uroczystość tę przybędą liczni przedstawiciele władz, instytucji i organizacji. Otwarcia dokona p. wojewoda wileński Jaszczół przez przecięcie symbolicznej wstęgi.

Ze względu na doniosłe znaczenie Wystawy, organizacje sportowe wileńskie przybędą w gremio i ze sztandarami.

W programie uroczystego otwarcia wystawy przewidziane jest przemówienie dr. Malewskiego, prezydenta m. Wilna, przewodniczącego Miejskiego Komitetu WF i PW, z inicjatywy którego impreza ta doszła do skutku.

Jutro w godzinach przedwieczornych wystawa dostępna będzie dla publiczności. Ceny biletów są niskie: 50 gr. i 30 gr. (dla młodzieży).

ŻĄDAMCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcisków. Prow. A. PAKA.

grodzieńska

— POD GRANATÓWYMI MUNDURAMI BIJĄ SZLACHETNE SERCA. — Bardzo ciekawy obrazek miłd miejsce w sobotę przed magistratem.

Na skwerku przy Magistracie zebrało się dość dużo bezrobotnych, którzy przyszedli domagać się o zapłatę za roboty.

Kilku policjantów pilnowało dostępu do magistrata. Wogóle bezrobotni zachowywali się spokojnie i prowadzili rozmowy z posterunkowymi.

Podczas jednej z takich rozmów, żona bezrobotnego Kostka, skarżyła się na swój ciężki los. Posterunkowy rozczulony krytycznym stanem rodziny zebrał wśród koleżanów swoich kilka złotych ofiarowując biednej kobiecie.

Drugi z policjantów ofiarował biednej rodzinie jeden pud kartofli.

Szalachemy ten czyn posterunkowych powinien być znaleźć dużo naśladowców wśród masowego społeczeństwa.

DZIECKO POZOSTAWIONE NA ULICY. W dniu wczorajszym na ulicy Horodniczańskiej porzucono zostal przez swych rodziców chłopak w wieku lat 4.

5. Chłopca umieszczono w ochronce T-wa Dobroczyńskiego.

GROŻNA EX ZONA. Flis Karol (Artyleryjska 15) zameldował, iż żona jego z którą nie żyje, usiłowała wypalić mu oczy przez oblanie go płynem, nieustalonej jakości.

TEATR MIEJSKI. Najbliższą premierą teatru będzie 4-aktowa sztuka Marcellego Paguyola i Pawła Nivoix p. t. „Handlarze sławy”. Próby tej sztuki pod reżyserją dyr. Krokowskiego są w pełnym toku.

TRENINGI NA POS. Począwszy od 1 czerwca na boisku Okręgowego Ośrodka W. F. odbywać się będą treningi dla pań i panów na zdobycie P. O. S.

Dniami treningu dla pań są środy i piątki od godz. 16-tej do 17-tej, dla panów wtorki i czwartki od godz. 17-tej do 18.

Dźwiękowe kino „APOLLO” DOMINIKANSKA 26.

Walka pomiędzy miłością a namiętnością w filmie p. t.

Kochanka z Tahiti

W rolach głównych: CONCHITA MONTENEGRO i L. HOWARD. — Nadprogram: — rygodnik FOX'a — najnowsze aktualności. Wstęp od 50 gr.

Wanda Dobaczewska

Wanda Dobaczewska

Wanda Dobaczewska

Wanda Dobaczewska

Wanda Dobaczewska

Wanda Dobaczewska

Wanda Dobaczewska

CASINO Wkrótce 7 PORTÓW 7 DZIEWCZĄT w rol. gl. John GILBERT i Wallace BEERY

HELIOS BEZDOMNI (Putlowka w żyżń — Droga do życia). Djalogi w języku rosyjskim. Najpotęż. arcydzieło filmowe estatnich czasów.

Adria MANDŻURJA PŁONIE Richard Dix i sobowtór Marleny Dietrich Gwili Andre. Nad program: Król humoru Harold Lloyd w najnowszym komedio Irsie „SLUB NA KSIĘZCU”

Radjo wileńskie CZWARTEK, DNIA 1 CZERWCA 1933 R. 11.40: Przegląd prasy, kom. meteor. czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka) 13.20: Komun. meteor. 14.40: Program dzienny 14.45: Muzyka operetkowa (płyty) 15.15: Giedla roln. 15.25: Komun. Akad. Kola Misyjnego. 15.35: „Kobieta z przedmieścia” 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty) Podróż muzyczna na południe. 16.25: Francuski. 16.40: „Jan Wl. Dawid, jako uczyń i pedagog” — odczyt 17.00: Rimski — Korsakov — „Szecherzadzi” (płyty) 17.40: Odczyt aktyni. 17.55: Program na piątek. 18.00: „Nieznanym inicjator naszego konkursu poetyckiego” wspomnienie pośmiertne. 18.15: Muzyka taneczna (płyty) 18.35: Wład. biżecz. 18.40: Komunikat literacki prasowy. 18.45: „Turystyka wodna” — pogad. z okazji Tygodnia Propagandy Sportu. 19.00: Wileński wiadomości kolejowe. 19.10: Skrymka pocztowa Nr. 246” — listy słuchaczów omó wi Witold Hulewicz. 19.30: Kwadrans literacki. 19.45: Prasowy dz. radjowy. 20.00: Muzyka lekka. 20.55: Wład. sportowe, dodatek do pras. dz. radj. 21.05: Muzyka lekka 21.30: Słuchowski 22.15: Audycja poświęcona Selmie Kurz (pogad. i płyty) 22.55: Komun. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

Przetarg Komitet Ratowniczy Bazyliki Wileńskiej w Wilnie ogłasza pismienny przetarg ofertowy na wykonanie wzmożenia ściany zachodniej, galerii południowej i północnej oraz szcigów sztywnych na poddaszu w gmachu Bazyliki Wileńskiej.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1933 roku o godzinie 12-tej w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2, w Malej Sali Konferencyjnej. Pismienne oferty winny być złożone w tymże dniu do godziny 9-tej i pół w kancelarii Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, pokój Nr.77, łącznie z wadium przetargowym w wysokości 3 proc. zaofiarowanej sumy.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys można otrzymać w Sekretariacie Oddziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie lub w Warszawie, ul. Uniwersytecka Nr. 4 m. 6, u inż. H. Wąsowicza tel. 8-80-19 za zwrotne koszty wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12-tej do 13-tej przeznaczyć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsięwzięcie, projekt robót, oraz ogólne przepisy, b. Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące.

Komitet Ratowniczy Bazyliki Wileńskiej zastępczo sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Ks. Kan. Antoni Cichowski, w/z. Przewodniczący Komitetu Ratowniczego Bazyliki Wileńskiej, Wilno, dnia 27 maja 1933 roku.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEPIECZENIA WZAJNYCH ODDZIAŁ W WILNIE podaje do wiadomości, że ostateczny termin wpłaty pierwszej raty składki ubezpieczeniowej za rok 1933 upływa w dniu 15 ne kary za zwłokę; prócz tego w najkrótszym czasie zostaną przekazane należności czerwca rb. Po tym terminie będą doliczane do tytułu Władom Skarbowym do egzekucji.

Jednocześnie przypomina się, że opieszalym płatnikom w razie pożaru odszkodowanie pogorzelowe będzie wypłacane w trzech ratach w przeciągu roku.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Wilnie przy ul. M. Puhulance Nr. 13/2, na podstawie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 7 czerwca 1933 roku od godz. 10-tej rano w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 15-a odbędzie się sprzedaż w drugim terminie z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Wacława i Krystyny Narkiewiczów, składającego się z maszyn do szycia firmy „Singer”, oszacowanych na sumę 700 zł., na zaspokojenie pretensji firmy „Singer Sewing Machine Company” w Wilnie w sumie 1.000 zł. z procentami i kosztami.

Komornik Sądowy (—) K. Leśniewski.

450 H. P. sily wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Wilnie przy ul. M. Puhulance Nr. 13/2, na podstawie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 7 czerwca 1933 roku od godz. 10-tej rano w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Abama Strakana, składającego się z czapek i odznak wojskowych, oszacowanych na sumę 944 zł. na zaspokojenie pretensji T. i D. Bunimowiczów w sumie 930 zł. 90 gr. z procentami i kosztami.

Komornik Sądowy (—) K. Leśniewski.

stoniska

— I SEMINARZYSTKI CHĘTNE SĄ PRACY. — Prace komitetu spływu stały się głośnie w mieście. Młodzież wszystkich niemal zakładów naukowych samorzutnie zgłosiła swój akces do współpracy. Specjalną gorliwością odznaczają się członkinie kółka krajoznawczego przy seminarjum żeńskim, które najliczniej reprezentują grono pracujących.

78 BEZROBOTNYCH W SŁONIMIE. Stan bezrobotnych na terenie m. Słonimia w d. 30 maja br. wynosi 378, z czego: robotników budowlanych 12, niewykwalifikowanych 342, pracowników umysłowych 24.

POBITY GAJOWY. Gajowy lasów państwowych Leśnictwa Poduchocze gminy derewiejskiej Zak Stefan i Borysewicz Aleksander, w czasie obchodu lasu stwierdzili samowolne wypasanie łak państwowych. Na widok gajowicy, paszeka nieletnia dziewczyna rzuciła się do ucieczki, zaś ojciec jej Emiljanczyk Aleksander, zamieszkały we wsi Jąłowki gminy derewiejskiej, zbliżył się do gajowicy i dotkliwie pobił gajowego Borysewicza Aleksandra.

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

LOS DZENTELMENA Dziś ostatni dzień Wkrótce 7 PORTÓW 7 DZIEWCZĄT w rol. gl. John GILBERT i Wallace BEERY

BEZDOMNI (Putlowka w żyżń — Droga do życia). Djalogi w języku rosyjskim. Najpotęż. arcydzieło filmowe estatnich czasów.

Adria MANDŻURJA PŁONIE Richard Dix i sobowtór Marleny Dietrich Gwili Andre. Nad program: Król humoru Harold Lloyd w najnowszym komedio Irsie „SLUB NA KSIĘZCU”

Radjo wileńskie CZWARTEK, DNIA 1 CZERWCA 1933 R. 11.40: Przegląd prasy, kom. meteor. czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka) 13.20: Komun. meteor. 14.40: Program dzienny 14.45: Muzyka operetkowa (płyty) 15.15: Giedla roln. 15.25: Komun. Akad. Kola Misyjnego. 15.35: „Kobieta z przedmieścia” 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty) Podróż muzyczna na południe. 16.25: Francuski. 16.40: „Jan Wl. Dawid, jako uczyń i pedagog” — odczyt 17.00: Rimski — Korsakov — „Szecherzadzi” (płyty) 17.40: Odczyt aktyni. 17.55: Program na piątek. 18.00: „Nieznanym inicjator naszego konkursu poetyckiego” wspomnienie pośmiertne. 18.15: Muzyka taneczna (płyty) 18.35: Wład. biżecz. 18.40: Komunikat literacki prasowy. 18.45: „Turystyka wodna” — pogad. z okazji Tygodnia Propagandy Sportu. 19.00: Wileński wiadomości kolejowe. 19.10: Skrymka pocztowa Nr. 246” — listy słuchaczów omó wi Witold Hulewicz. 19.30: Kwadrans literacki. 19.45: Prasowy dz. radjowy. 20.00: Muzyka lekka. 20.55: Wład. sportowe, dodatek do pras. dz. radj. 21.05: Muzyka lekka 21.30: Słuchowski 22.15: Audycja poświęcona Selmie Kurz (pogad. i płyty) 22.55: Komun. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

Przetarg Komitet Ratowniczy Bazyliki Wileńskiej w Wilnie ogłasza pismienny przetarg ofertowy na wykonanie wzmożenia ściany zachodniej, galerii południowej i północnej oraz szcigów sztywnych na poddaszu w gmachu Bazyliki Wileńskiej.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1933 roku o godzinie 12-tej w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2, w Malej Sali Konferencyjnej. Pismienne oferty winny być złożone w tymże dniu do godziny 9-tej i pół w kancelarii Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, pokój Nr.77, łącznie z wadium przetargowym w wysokości 3 proc. zaofiarowanej sumy.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys można otrzymać w Sekretariacie Oddziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie lub w Warszawie, ul. Uniwersytecka Nr. 4 m. 6, u inż. H. Wąsowicza tel. 8-80-19 za zwrotne koszty wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12-tej do 13-tej przeznaczyć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsięwzięcie, projekt robót, oraz ogólne przepisy, b. Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące.

Komitet Ratowniczy Bazyliki Wileńskiej zastępczo sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Ks. Kan. Antoni Cichowski, w/z. Przewodniczący Komitetu Ratowniczego Bazyliki Wileńskiej, Wilno, dnia 27 maja 1933 roku.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEPIECZENIA WZAJNYCH ODDZIAŁ W WILNIE podaje do wiadomości, że ostateczny termin wpłaty pierwszej raty składki ubezpieczeniowej za rok 1933 upływa w dniu 15 ne kary za zwłokę; prócz tego w najkrótszym czasie zostaną przekazane należności czerwca rb. Po tym terminie będą doliczane do tytułu Władom Skarbowym do egzekucji.

Jednocześnie przypomina się, że opieszalym płatnikom w razie pożaru odszkodowanie pogorzelowe będzie wypłacane w trzech ratach w przeciągu roku.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Wilnie przy ul. M. Puhulance Nr. 13/2, na podstawie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 7 czerwca 1933 roku od godz. 10-tej rano w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 15-a odbędzie się sprzedaż w drugim terminie z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Wacława i Krystyny Narkiewiczów, składającego się z maszyn do szycia firmy „Singer”, oszacowanych na sumę 700 zł., na zaspokojenie pretensji firmy „Singer Sewing Machine Company” w Wilnie w sumie 1.000 zł. z procentami i kosztami.

Komornik Sądowy (—) K. Leśniewski.

450 H. P. sily wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Wilnie przy ul. M. Puhulance Nr. 13/2, na podstawie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 7 czerwca 1933 roku od godz. 10-tej rano w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Abama Strakana, składającego się z czapek i odznak wojskowych, oszacowanych na sumę 944 zł. na zaspokojenie pretensji T. i D. Bunimowiczów w sumie 930 zł. 90 gr. z procentami i kosztami.

Komornik Sądowy (—) K. Leśniewski.

stoniska

— I SEMINARZYSTKI CHĘTNE SĄ PRACY. — Prace komitetu spływu stały się głośnie w mieście. Młodzież wszystkich niemal zakładów naukowych samorzutnie zgłosiła swój akces do współpracy. Specjalną gorliwością odznaczają się członkinie kółka krajoznawczego przy seminarjum żeńskim, które najliczniej reprezentują grono pracujących.

78 BEZROBOTNYCH W SŁONIMIE. Stan bezrobotnych na terenie m. Słonimia w d. 30 maja br. wynosi 378, z czego: robotników budowlanych 12, niewykwalifikowanych 342, pracowników umysłowych 24.

POBITY GAJOWY. Gajowy lasów państwowych Leśnictwa Poduchocze gminy derewiejskiej Zak Stefan i Borysewicz Aleksander, w czasie obchodu lasu stwierdzili samowolne wypasanie łak państwowych. Na widok gajowicy, paszeka nieletnia dziewczyna rzuciła się do ucieczki, zaś ojciec jej Emiljanczyk Aleksander, zamieszkały we wsi Jąłowki gminy derewiejskiej, zbliżył się do gajowicy i dotkliwie pobił gajowego Borysewicza Aleksandra.

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Wielki wybór! Wileński Lombard „Kresowja” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

CENY ZNIZONE: na 1 sceny: Balkon 40 gr., Parter 70 gr., Wiecz. od 50 gr.

Wakacje dla młodzieży szkolnej w majątku z dobrą opieką. — Informacje Tatarska 3 m. 16. — dr. Hryniewska.

Letnisko na brzegu Wilni, las sosnowy w maj. Tapałczyńska. — Blok szafki poc. Zdrziński st. kol. Smorgonie. — Szczęśliwość dowiedzieć się Zyguntowska 8 m. 6 od godz. 2 do 4 po poł.

Letnisko do wynajęcia 1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią i werandą, w maj. Puszkarnia 6 km. od Wilna. Obok rzeki i las sosnowy. Miejsce do malowania. Komunikacja bardzo dogodna autobusom co godzina z Placu Orzeszkowej (1 koleją). Dowiedzieć się Plac Metropolitany 3 m. 8.

Letnisko do wynajęcia w maj. Tapałczyńska. — Blok szafki poc. Zdrziński st. kol. Smorgonie. — Szczęśliwość dowiedzieć się Zyguntowska 8 m. 6 od godz. 2 do 4 po poł.

Letnisko do wynajęcia w maj. Tapałczyńska. — Blok szafki poc. Zdrziński st. kol. Smorgonie. — Szczęśliwość dowiedzieć się Zyguntowska 8 m. 6 od godz. 2 do 4 po poł.